

Trudno ukrywać, że to faworyt tego testu - nagroda EISA ustawia go na doskonałej pozycji startowej. Ale... Uwierzyć lub nie, poniższy tekst powstał w czerwcu, jeszcze zanim nagrody EISA zostały przyznane.

Model VSX-922 plasuje się w podstawowej linii dość wysoko, droższy będzie już tylko VSX-1122, a tańsze – aż cztery inne konstrukcje. W sumie sześć – niezły wybór!



Producent postawił wszystko na sieciową kartę, montując moduły LAN do każdego modelu, oprócz dwóch najtańszych amplitunerów. Nie wszyst-

kie jednak potrafią to wykorzystać w tak kompleksowy sposób jak VSX-922. Wejście podręczne podporządkowano całkowicie iPodom (i innym „aj” od Apple), montując tandemem USB – kompozyt; za pomocą tej kombinacji i dołączonego do zestawu specjalnego przewodu można wyciągnąć z Apple absolutnie wszystko. Dźwięk oraz komenda sterujące przesyłane są portem USB, obraz – już w formie analogowej – płynie kompozytem. Oczywiście USB może także służyć do podłączenia pendrive'a lub karty pamięci, a z niej Pioneer odczyta nawet „flaki” wysokiej rozdzielczości (24 bit/192 kHz). Grajki Apple wcale nie muszą być jednak przywiązane kablem do USB, gdyż amplituner rozumie również AirPlay. Na tym jednak nie koniec owocowego szaleństwa. Producent przygotował dwie ciekawe aplikacje – jedna jest kontrolerem przekształcającym iPhone'a (albo iPada czy iPoda w wersji Touch) w wygodny, dotykowy pilot zdalnego sterowania, a druga, dedykowana tabletowi Apple, otwiera środowisko konfiguracyjne. Wreszcie ktoś wpadł na ten

Pioneer VSX-922

pomysł, bo wędrowanie klasycznym pilotem po najładniejszym nawet menu ekranowym nie jest wcale przyjemne, tablet otwiera zupełnie nową jakość w zakresie ergonomii i przejrzystości ustawień. Aplikacja AVNavigator jest dostępna także dla zwykłego komputera PC.

VSX-922 ma siedem końcówek mocy, lecz z tyłu widzimy dziewięć par zacisków głośnikowych (wszystkie zakręcane). Dodatkową parę można wykorzystać, budując system strefowy, zasilając przednie kolumny w bi-ampingu lub eksperymentując z dodatkowymi kanałami efektowymi Dolby ProLogic IIz. Wyposażenie w gniazda HDMI jest świetne – aż sześć wejść i jedno wyjście. W dystrybucji sygnałów pomoże skaler obrazu oraz konwerter wizyjny.

Cztery analogowe wejścia RCA mają towarzysztwo cyfrowych – jednego optycznego i jednego elektrycznego. Dla zdalnej strefy, oprócz zacisków głośnikowych, przewidziano także wyjście niskopoziomowe i parkę gniazd wyzwalaczy.

Aplikacje sterujące dla smartfonów spychają w cień nawet najlepsze piloty.

Potężna sieć

Połączenie sieciowe jest w amplitunerach pomysłem stosunkowo młodym, jednak błyskawiczny rozwój muzyki strumieniowej spowodował, że producenci AV uznali ten nurt nie tylko za godny zainteresowania, ale wręcz ważniejszy od mnożenia kanałów i innych systemów związanych z przetwarzaniem dźwięku. Odtwarzacze strumieniowe rosną jak grzyby po deszczu, ale w stosunkowo niedrogim VSX-922 można mieć wszystko w ogóle bez dodatkowego źródła, bo sam potrafi realizować jego funkcje. Radzi sobie z tym zadaniem wyjątkowo dobrze. Gniazdo sieci LAN stanowi tylko interfejs łączący amplituner ze światem zewnętrznym, a dopiero zadaniem dodatkowej elektroniki jest zapewnienie dostępu do poszczególnych usług. Paletę możliwości VSX-922 otwiera tuner dla radia internetowego, a protokół DLNA daje urządzeniu przepustkę do strumieniowej ekstraklasy. Możemy więc odtwarzać muzykę zarówno z dysków twardych komputerów w domowej sieci, jak też coraz popularniejszych serwerów NAS. Oczywiście samo DLNA na niewiele się zdaje bez obwodów dekodujących. Pioneer znów ma się czym pochwalić, gdyż oprócz podstawowych MP3, WMA i AAC obsługuje także format Flac i to w wersji 24 bity/192 kHz!

ODSŁUCH

Siła brzmienia Pioneer'a nie wynika przede wszystkim z jego spójności, a raczej z czystości, dynamiki oraz zadziorności. To z kolei wydaje się płynąć z zakresu średnio-wysokotonowego, prezentowanego odważnie i bez nazbyt ostrożnego cyzelowania każdego dźwięku. Energia i pewna dawka metaliczności ustawiają jednoznacznie cały profil, co wcale nie oznacza, że jest on daleki od naturalności. Instrumenty akustyczne są bliskie, lekko chropowate, z własną „osobowością” harmoniczną, niewyglądzone. Podobnie jest z wokalem, który potrafi zachrypieć i wysunąć się zdecydowanie do przodu. To, co w muzyce objawia się otwartością, w kinie domowym przeradza się chwilami wręcz w wybuchowość. Dzięki temu akcja jest stale bardzo bliska, a pozorne źródła namacalne. Dialogi – plastyczne i selektywne, chociaż pozostałe dźwięki nie tworzą tylko uzupełniającego tła, są wyraźne i zlokalizowane. Podobna swoboda jest kontynuowana w zakresie wysokich tonów, mocne akcenty są tutaj na porządku dziennym.

Za tą wyjątkową ekspresją bas kryje się o tyle, że dobrze trzyma rytm, jednak nie epatuje ani niskimi zejściami, ani nie nakręca dynamiki agresywnymi uderzeniami. Również przy słuchaniu muzyki przyda się subwoofer, a wraz z nim brzmienie może osiągnąć poważną skalę i nagłośnić duże pomieszczenia.

VSX-922

CENA: 2600 ZŁ

DYSTRYBUTOR: DSV
www.pioneer.pl

WYKONANIE

Wzorniczo bez zmian, wewnątrz komplet tranzystorowych końcówek mocy, spory zasilacz, nowoczesne układy cyfrowe do obsługi mediów strumieniowych.

FUNKCJONALNOŚĆ

Oszalniająca możliwości sieciowe, wbudowany moduł strumieniowy z obsługą Flac 24 bity/192 kHz, jest także AirPlay, aplikacje do zdalnego sterowania i konfiguracji dla urządzeń Apple, druga strefa, opcjonalny moduł Bluetooth oraz Wi-Fi, skaler i konwerter obrazu.

PARAMETRY

Bardzo dobry zestaw pomiarów z wysoką mocą i niskimi szumami na czele.

BRZMIENIE

Bezpośrednie, energetyczne, z wyraźnym rysunkiem i rytmicznym, niewzbudzonym basem.



Węjsie podręczne uszyto na miarę sprzętu Apple oraz nośników pamięci.

Coraz skromniej w sferze analogowej, za to gniazda HDMI oraz sieć LAN rosną w siłę.



REKLAMA

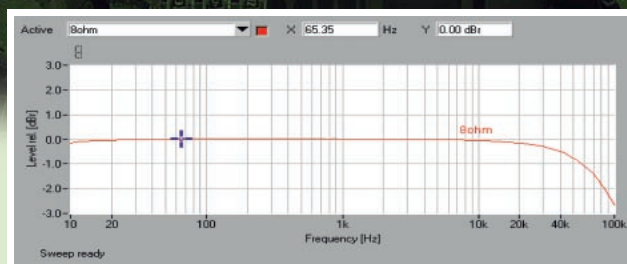
Laboratorium Pioneer VSX-922

Wysoka moc każdej z końcówek (134 W) utrzymuje się na dobrym poziomie w stereo (2 x 122 W), pokazując oczekiwany, ale niedramatyczny spadek w trybie wielokanałowym (do 5 x 60 W). Czulość wejściowa jest minimalnie niższa (0,32 V) od standardowej, ale wobec najbardziej prawdopodobnego podłączenia HDMI nie ma to dużego znaczenia. Poziom szumów jest umiarkowany (jak na amplituner wielokanałowy) – 85 dB, co wraz z wysoką mocą wyjściową procentuje dynamiką na poziomie 106 dB.

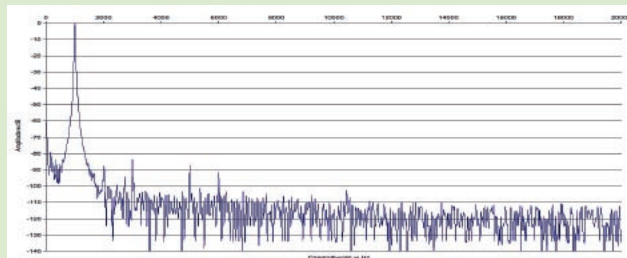
Pasma przenoszenia (rys. 1) chwali się bardzo dobrym zasięgiem, przy 100 kHz spadek nie przekracza -3 dB.

W spektrum zniekształceń (rys. 2) najważniejszą rolę grają trzecia i piąta harmoniczna, których poziomy to odpowiednio -84 dB i -87 dB. Drugą widać jeszcze przy -88 dB.

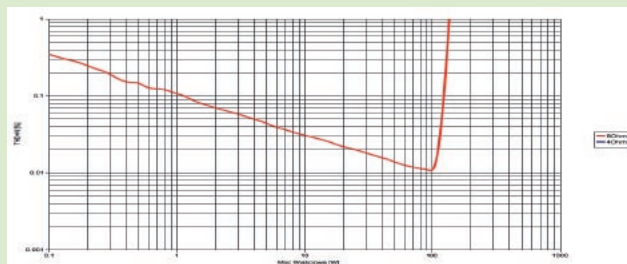
Z wykresu na rys. 3. widać wyraźnie, że zniekształcenia THD+N są niższe od 0,1 % już dla mocy przekraczającej nieznacznie 1 W.



Rys. 1. Pasma przenoszenia



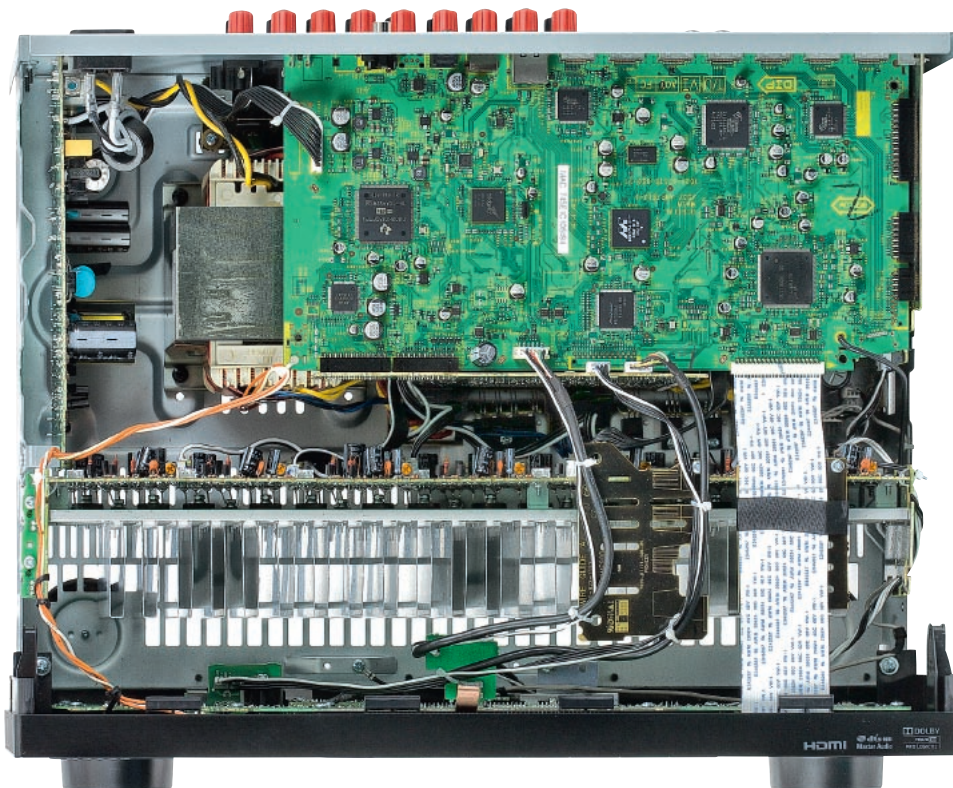
Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]	1 x	2 x	3 x	4 x	5 x	
[Ω]	8	134	122	82	64	60
4	-	-	-	-	-	-
Czulość (dla maksymalnej mocy) [V]						0,32
Stosunek sygnał/szum [dB]						85
Dynamika [dB]						106
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 8 Ω)						44

Końcówki mocy	9
Dekodery	DD-TrueHD, DTS HD MA, DD, DD Plus, DD EX, DTS, DTS ES, DTS Neo:6, DPLiX, DPLiI, DPLiIz
Konwerter wideo	tak
Skaler obrazu	1080p
Wejścia wideo	7 x HDMI, 3 x kompozyt, 4 x komponent, 2 x S-Video
Wyjścia wideo	2 x HDMI, 1 x kompozyt, 2 x komponent
Wej./wyj. analogowe audio	7 x RCA/1 x RCA
Wej. podręczne	USB, HDMI, RCA, kompozyt
LAN	tak
USB	1 x przód, 1 x tył
Wej. gramofonowe	tak
Wyj. na subwoofer	2 x
Wej. na zewnętrzny dekodery	7.1
Wej. na zewnętrzne końcówki mocy	11.2
Wej. cyfrowe	2 x koax., 2 x opt.
Wyj. cyfrowe	1 x opt.
Wyj. słuchawkowe	tak
Zaciski głośnikowe	zakrećane
Pilot uniwersalny	tak
iPOD	stacja dokująca, USB, AirPlay
Obsługa II strefy	2 x RCA, kompozyt, zaciski głoś.
Komunikacja	wyzyw., IR



Konwerter AKM jest ośmiokanałowym przetwornikiem C/A i stereofonicznym A/C w jednej, niewielkiej obudowie.

Końcówki zbudowano z elementów dyskretnych, wykorzystując łącznie siedem par tranzystorów mocy. Ażurowa pokrywa górna oraz dolna (w miejscu instalacji końcówek mocy) zapewnia na tyle efektywne chłodzenie, iż nie trzeba było instalować wentylatorów często spotykanych w amplitunerach Pioneer'a.